

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 8 czerwca 1935 r.— 1303.—

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Trinitas" o stosunkach litewsko-niemieckich.—	I.	1.
2. "Liet.Žinios" o sytuacji międzynarodowej Litwy.—	"	2.
K r o n i k a .		
3. Parlamentarzyści angielscy na Litwie.—	"	"

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"T r i m i t a s" o s t o s u n k a c h l i t e w s k o -
n i e m i e c k i c h . "T r i m i t a s" N r . 2 3 z 6 . V I . 1 9 3 5 r . A r t . p . t .
"Litwa a Niemcy". Streszczenie:

Stosunki Litwy z Niemcami nie ulegają poprawie. Nie jest to wina litewska. Zachodni sąsiad Litwy zaczął się z Litwą obchodzić tak, że bezstronni obserwatorzy, jak np. profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie strasburskim Redslob przyznaje Litwie prawo obrony wszystkimi środkami, nie wyłączając wojny.

Niemcy dobrze jednak wiedzą, że Litwa nie wypowie Rzeszy wojny, zaś Liga Narodów, do której Litwa może się zwrócić, również narazie nie posiada wojska, któreby mogło zmusić Niemcy do szanowania cudzych praw. Z tego względu też Niemcy hałasują. Nie hałasują one przeciwko Anglii, Francji czy Włochom, a tylko przeciwko Litwie, gdyż czują, że są od Litwy o wiele silniejsze. Takie postępowanie, rzecz prosta, nie przynosi Niemcom zaszczytu.

Sympatje całego świata są po stronie litewskiej. Zaczęły się one szczególnie przejawiać po mowie Hitlera z 21 maja, w której wódz Rzeszy publicznie oświadczył, że Niemcy nie zawrą z Litwą żadnych traktatów politycznych, dopóki na obszarze Kłajpedy trwać będzie obecna sytuacja polityczna. Dla uzasadnienia takiego stanowiska wysunął Hitler pod adresem rządu litewskiego zarzut nieuzasadniony, jakoby rząd litewski nie przestrzega najprymitywniejszych praw współżycia ludzi. Według Hitlera, 140 tys. Niemców kłajpedzkich ugina się pod jarzmem litewskim. Niemcom tym ma być udzielone prawo samookreślenia. W przemówieniu wodza Rzeszy przejawia się więc ta sama propaganda, którą już drugi rok prowadzi prasa niemiecka przeciwko Litwie.

Okoliczność ta wywołała powszechne zdziwienie. Wydawało się rzeczą dziwną, że kierownictwo Rzeszy zwraca tak wiele uwagi na kilkadziesiąt tysięcy Niemców na obszarze Kłajpedy, podczas, gdy o innych krajach, gdzie są miliony Niemców, nawet nie wspomniało. Odrazu było rzeczą jasną, że tak niezwykła troska o Niemców kłajpedzkich wypływa z pewnych celów polityki Rzeszy. Nie trudno również domyśleć się, jakie są to cele. Prasa zagraniczna natychmiast wytknęła oświadczenie Hitlera co do Niemców kłajpedzkich, jako przygotowanie terenu dla nowych zadań niemieckich odnośnie ziem odebranych od Niemiec. Wprawdzie w tej samej mowie Hitler przekonywał, że Rzesza wypowiedziała jedynie wojenne postanowienia Traktatu Wersalskiego. Wszystkie inne postanowienia tegoż traktatu kierownictwo Rzeszy ma szanować. Innymi słowy Niemcy nie zamierzają narazie odbierać z pomocą oręża ziem, które utraciły na mocy Traktatu Wersalskiego. Jednak z przemówienia Hitlera wynika, że Niemcy dążyć będą do tych ziem w inny sposób, a mianowicie drogą plebiscytu. Po udanym plebiscycie w zagłębiu Saary kierownictwo Rzeszy coraz wyraźniej zaczyna wspominać o tem, że plebiscyt taki należałoby zarządzić również w Austrii, Kłajpedzie, Gdańsku i innych miejscowościach, gdzie jest ludność niemiecka.

Rzecz zrozumiała, Niemcy chcieliby takie głosowanie zarządzić przedewszystkiem w Kłajpedzie. Jest to z punktu widzenia niemieckiego linja najskłabszego oporu. Gdy się zacznie od Kłajpedy, łatwiej by się dało przejść do innych miejscowości, gdyż byłby już stworzony precedens. Z tego względu oświadczeniami Hitlera co do Kłajpedy bardzo się zainteresowali wszyscy sąsiedzi Niemiec.

W mowie Hitlera były w sposób bolesny poruszone interesy Państwa Litewskiego. W związku z tem minister S. Zagr. Lozoraitis nie mógł pozostawić mowy Hitlera bez odpowiedzi. W swym komunikacie o litewskiej polityce zagranicznej, wygłoszonym 31 maja w Klubie Oficerskim min. Lozoraitis wskazał przedewszystkiem na to, że polityka litewska jest polityką Ligi Narodów, to znaczy, że Litwa dąży do powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, opierając stosunki międzynarodowe na zasadach prawa i sprawiedliwości. O ile tego nie udało się dotychczas osiągnąć wskutek pewnych luk w statucie L.N., tem niemniej trzeba dokładać wysiłków dla wypełnienia wspomnianych luk. Brutalna siła ze stosunków międzynarodowych musi być wyłączona. Jest wiele objawów, które świadczą, że wcześniej czy później zostanie to osiągnięte. Najważniejszym brakiem organizacji L.N. jest to, że nie posiada ona siły do zmuszenia nieposłusznych członków, którzyby wykonywali postanowienia paktu. Luka ta usunięta zostaje w ten sposób, że w granicach paktu L.N. tworzone są traktaty wzajemnej pomocy. Szczególnie ważne są pod tym względem pakt Sowieców z Francją i Czechosłowacją.

Pakt Ententy Bałtyckiej ma ten sam cel, gdyż zapewnia wzajemną pomoc dyplomatyczną i polityczną trzech państw bałtyckich odnośnie bezpieczeństwa któregokolwiek członka Ententy. W ten sposób żadne z państw bałtyckich nie może być wyłączone z opracowywanych obecnie systemów bezpieczeństwa. Stan ten jest szczególnie doniosły obecnie, kiedy kierownictwo Rzeszy publicznie i otwarcie mówi o wyłączeniu Litwy z paktów o nieagresji. Wyłączenie takie jest sprzeczne z zasadą niepodzielnego pokoju.

Min.Lozoraitis stanowczo odparł zarzuty Hitlera, wykazując, że w Kłajpedzie jest nie 140 tys., a tylko 60 tys. Niemców, których prawa są chronione przez litewskie ustawy i konwencję kłajpedzką. Zdaniem min.Lozoraitisa zasady wymienione w przemówieniu Hitlera, a więc pokojowość, świętość traktatów, niewtrącanie się do spraw wewnętrznych innych państw, równouprawnienie, rozbrojenie moralne i t.d. wystarczyłyby do uregulowania stosunków litewsko-niemieckich. Do tego trzeba tylko dobrej woli. Litwa ze swej strony już ją okazała. Może więc być spokojna co do swego honoru, zwłaszcza, że w dziedzinie honoru przemoc materialna jest i będzie bezsilna.

Odpowiedź min.Lozoraitisa na przemówienie Hitlera znajdzie żywe echo w duszy każdego Litwina. Dlatego też odpowiedź ta Niemcom się nie podobała. Zniekształcając przemówienie min.Lozoraitisa i przemilczając o niemiłych dla Niemców ustępach, pisma niemieckie odpowiedziały nowym wymyśleniem. Wydaje się, że nie usłyszeliśmy już poważnego głosu z tamtej strony Niemca. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko skorzystać z praw, które Litwa posiada, jako członek L.N. Litwa, lojalnie wykonując wszystkie swe międzynarodowe zobowiązania, ma prawo żądać, by postępowano z nią uczciwie. Obowiązkiem L.N. jest stworzyć potrzebne warunki. Niemcy do 14 października są jeszcze członkiem L.N. i pakt L.N. jeszcze je obowiązuje.-

"L i e t . Ż i n i o s" o s y t u a c j i m i ę d z y n a r o d o w e j L i t w y . "Liet.Žinios" Nr.128 z 6.VI.1935 r. Art. p.t."Bądźmy ostrożni". Streszczenie:

Okres obecny odznacza się wielkimi komplikacjami politycznymi, za którymi należy uważnie śledzić, gdyż niedostateczne zagłębienie się w wypadki życiowe i brak orjentacji w przejawach politycznych może niekiedy przynieść wiele szkody. Trzeba więc zachować wielką ostrożność, myśleć na chłodno i poważnie reagować na wszystkie objawy życia.

Sz szczególnie ostrożne muszą być małe państwa, którym grozi niebezpieczeństwo ze strony państw imperjalistycznych. Państwa te mają ważne zadanie stać na straży pokoju, sprzeciwić się wojnie i jakiegokolwiek przemocy. W tem też znaczeniu należy rozumieć oświadczenie ministra S.Zagr.Lozoraitisa. Szanowanie idei Ligi Narodów stanowi najpoważniejszą podstawę współpracy państw. Tego Litwini chcą naprawdę. Litwa pragnie pokoju i dobrych stosunków ze wszystkimi państwami, zwłaszcza sąsiednimi. Jest to niezaprzeczona prawda.

Należy podkreślić, że Litwa istotnie pragnie dobrych stosunków z Niemcami i Polską. Jeżeli tych stosunków niema, Litwa nie ponosi tu winy. Nie napadała ona na swych sąsiadów, ani też ich krzywdziła. Jeżeli jednak tych dobrych stosunków narazie niema, nie znaczy to, że i nadal ich być nie może. Dobra wola z obu stron i prawdziwa chęć tych dobrych stosunków łatwo mogą stworzyć warunki, w których nieporozumienia mogłyby być usunięte. Zależy to najwięcej od mocarstw.

Z drugiej strony nieporozumienia te nie są tak ostre, by groziły niebezpieczeństwem dla pokoju. Podkreślić tu należy, że ludzie zainteresowani chcą nieporozumienia te rozdmuchać do rozmiarów strasznego niebezpieczeństwa. Niektórzy usiłują wpłynąć na Litwę i świadomie, czy nieświadomie jej szkodzić. Sz szczególnie forsuje się niebezpieczeństwo wojny. Mimo to na wszystkie wypadki należy patrzeć poważnie i chłodno.

K r o n i k a .

Parlamentarzyści angielscy na Litwie .Prasa kowieńska /z 6.VI.1935/:W tych dniach mają wylądować na lotnisku kowieńskim dwaj parlamentarzyści angielscy, lecący z Londynu do Moskwy: znany publicysta i literat sir Harry Brytain oraz wicemarszałek lotnictwa Borton.-

